

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Legionowie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący: SSR Dorota Hańczyc-Górska

Protokolant: Julita Karabin

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 grudnia 2016 roku

sprawy z wniosku A. M. (1)

z udziałem P. K. (1)

o pozbawienie władzy rodzicielskiej

postanawia:

1. oddalić wniosek;
2. zasądzić od A. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego w Legionowie kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zwrotu części wydatków poniesionych w toku postępowania, a pozostałe wydatki przejąć na rachunek Skarbu Państwa;
3. zasądzić z sum Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego w Legionowie na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) w N. kwotę 120 złotych + VAT tytułem wynagrodzenia za reprezentowanie uczestnika z urzędu.

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 27.06.2014 roku A. M. (1) wniosła o pozbawienie P. K. (1) władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem W. K. (1) urodzonym dnia (...) w W.. W uzasadnieniu wniosku podała, że małoletni W. K. (1) pochodzi z nieformalnego związku jej i uczestnika postępowania. Już od samego początku pożycie wnioskodawczyni i uczestnika nie układało się najlepiej, zaś po urodzeniu dziecka ich relacje znacznie się pogorszyły. Z treści wniosku wynika, iż uczestnik wielokrotnie rozmawiał z wnioskodawczynią w sposób bardzo wulgarny, poniżał i wyzywał, w październiku 2013 roku zażądał, aby wnioskodawczyni wyprowadziła się ze wspólnie wynajmowanego mieszkania. Wtedy to wnioskodawczyni wyprowadziła się do swojego domu rodzinnego. W ocenie wnioskodawczyni uczestnik nie łożył na wspólny dom, nie przyczyniał się do wychowania syna i źle ją traktował, a swoje dochody przeznaczal jedynie na własne potrzeby. Od dnia wyprowadzki uczestnik nie interesuje się synem, nie odwiedza go, nie łoży na jego utrzymanie, nie akceptuje małoletniego W. i nie uznaje go jako syna. Wnioskodawczyni obawia się sytuacji, że gdyby zaistniała potrzeba szybkiego zdecydowania w istotnych sprawach dziecka zdrowotnych czy wyjazdów zagranicznych dobro dziecka może ucierpieć ze względu na problem zdobycia pisemnej zgody uczestnika (k.1-2 wniosek).

W odpowiedzi na wniosek uczestnik wniósł o oddalenie wniosku o pozbawienie władzy rodzicielskiej z uwagi na brak podstaw natury prawnej i faktycznej (k.23-26 odpowiedź na wniosek).

Podczas rozprawy przeprowadzonej w dniach: 22 października 2014 roku, 1 kwietnia 2015 roku, 13 maja 2015 roku i 17 lutego 2016 roku wnioskodawczyni reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika wносиła jak dotychczas, z kolei uczestnik reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie kosztów, które nie zostały uiszczone. Swój udział w sprawie zgłosił także Prokurator, który oświadczył, że zajmie stanowisko po przeprowadzeniu postępowania dowodowego.

W piśmie procesowym z dnia 23.08.2016 r. pełnomocnik wnioskodawczynie podtrzymał wniosek inicjujący niniejsze postępowanie i jednocześnie zmodyfikował roszczenie główne w ten sposób, że gdyby Sąd nie podzielił argumentacji wnioskodawczynie w zakresie całkowitego pozbawienia P. K. (1) władzy rodzicielskiej wniósł o ograniczenie władzy rodzicielskiej ojca do współdecydowania o światopoglądzie dziecka, a także o zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczynie kosztów procesu (k.316-320 pismo procesowe).

Do czasu zakończenia postępowania w niniejszej sprawie pełnomocnik wnioskodawczynie popierał dotychczasowe stanowisko w sprawie, podobnie jak i pełnomocnik uczestnika, Prokurator wniósł o nieuwzględnienie wniosku (k.357-364, 379 protokół).

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletni W. K. (1) urodzony w dniu (...) w W. jest dzieckiem pochodzącym z nieformalnego związku (...) obecnie M.. P. K. (1) uznał swoje ojcostwo względem małoletniego W. (k.5 odpis zupełny aktu urodzenia, k.13 kopia Decyzji Nr (...) Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w S.).

Początkowo, od kiedy wnioskodawczynie zaszła w ciążę P. K. (1) i A. M. (1) zamieszkiwali wspólnie w domu rodzinnym uczestnika, potem zamieszkali w wynajętym mieszkaniu w W., a następnie w wynajmowanym domu w L.. Wzajemne relacje wnioskodawczynie i uczestnika postępowania od samego początku były trudne, zdeterminowane stosunkowo młodym wiekiem, jak i brakiem doświadczenia życiowego tak wnioskodawczynie, jak i uczestnika. Dodatkowo wnioskodawczynie nie mogła porozumieć się z matką uczestnika, który z kolei był z nią silnie związany. P. K. (1) odwiózł wnioskodawczynię do szpitala i czekał na poród dziecka, o czym powiadomił rodziców A. M. (1). Od narodzin małoletniego W. K. (1) zdecydowaną większość czynności przy dziecku wykonywała jego matka, uczestnik pomagał na przykład w ten sposób, iż przynosił wanienkę z wodą do kąpeli dziecka. Uczestnik nie interesował się zakupem ubrań i wyprawki dla dziecka, który częściowo sfinansowali dziadkowie macierzyści. Ponadto, kwotę ok. 1.000 zł przekazała także babka uczestnika, jednakże pieniądze te wnioskodawczynie i uczestnik postępowania wydali na bieżące potrzeby. W trakcie wspólnego zamieszkiwania uczestnik zarobione pieniądze przeznaczał głównie na własne potrzeby. Z zeznania o wysokości osiągniętego dochodu wynika, iż P. K. (1) w roku podatkowym 2013 uzyskał przychód w wysokości 13983,88 zł, dochód – 12982,63 zł (k.66-67 PIT-37). Uczestnik nieudolnie zajmował się dzieckiem, kiedy chłopiec miał 3-4 miesiące uczestnik brał go na ręce, jednakże nie przewijał go i nie przebierał, zaś w sytuacji, gdy zaszła taka konieczność wołał wnioskodawczynię. Pomiedzy wnioskodawczynią i uczestnikiem dochodziło do kłótni w kwestiach opieki nad dzieckiem oraz finansowych, ponieważ brakowało pieniędzy.

Od października 2013 roku małoletni W. K. (1) zamieszkuje razem z matką w jej domu rodzinnym położonym w miejscowości B.. W domu tym zamieszkuje także babka macierzysta A. M. (2), mąż babki macierzystej i prababka. W sprawowaniu opieki nad małoletnim W. K. (1) pomaga babka macierzysta A. M. (2), która obecnie zaprowadza wnuka rano do przedszkola. Uczestnik bezpośrednio po wyprowadzeniu się wnioskodawczynie ze wspólnego miejsca zamieszkania kontaktował i spotykał się z nią, zaś wnioskodawczynie jeździła do uczestnika z dzieckiem. Zdarzyło się, że uczestnik przywiózł pieluchy dla dziecka, innym razem wnioskodawczynie zawiozła dziecko do uczestnika, jednakże wróciło ono brudne i nieprzebrane. W grudniu 2013 roku uczestnik kupił synowi sanki, ale pomniejszył kwotę przekazywaną na utrzymanie dziecka o cenę ich zakupu. Przez kilka miesięcy od wyprowadzki matki i dziecka uczestnik wolitywnie przekazywał pieniądze na utrzymanie małoletniego W., czego potem zaniechał. W dniu 21 grudnia 2014 roku uczestnik przyjechał do miejsca zamieszkania wnioskodawczynie celem odwiedzin syna. Do spotkania tego nie doszło z uwagi na fakt, iż uczestnik przybył w towarzystwie niezapowiedzianej koleżanki A. Z. i nie skorzystał z możliwości samodzielnego spotkania się z dzieckiem, nie przekazał też zakupionego dla dziecka prezentu. Poza starszym bratem uczestnika, inni członkowie jego rodziny nie byli zainteresowani kontaktami z małoletnim W..

Od dnia 17 listopada 2014 roku uczestnik nie miał kontaktu z synem, po raz ostatni widział syna w dniu 20 maja 2016 roku, kiedy to zostały przeprowadzone badania przez biegłych z listy SO. Wnioskodawczynie i uczestnik pozostają w konflikcie i nie potrafią porozumieć się ze sobą.

Tutejszemu Sądowi z urzędu wiadomo, iż wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III RC 259/14 zostały zasądzone od P. K. (1) na rzecz małoletniego syna W. K. (1) alimenty w kwocie po 600 złotych miesięcznie, płatne do rąk matki A. M. (1) do dnia 5 każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat poczynając od dnia 14 lipca 2014 roku. Aktualnie uczestnik regularnie wywiązuje się z obowiązku alimentacyjnego względem małoletniego W. K. (1).

Wnioskodawczyni ma 24 lata, posiada wykształcenie średnie bez wyuczonego zawodu, od dnia 01.02.2015 r. do dnia 31.01.2018 r. jest zatrudniona w (...) SP. Z O.O. w W. w wymiarze pełnego etatu na stanowisku recepcjonistka. Jej średnie wynagrodzenie wynosi 2594,67 zł brutto, 1874,44 zł netto miesięcznie (k.222 zaświadczenie o zarobkach).

Uczestnik ma 26 lat, posiada wykształcenie średnie bez matury, od dnia 01.02.2015 roku do dnia 30.04.2018 r. jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę w (...) S.A. w M. R. na stanowisku pilarz magazynier. Jego przeciętne wynagrodzenie miesięczne wynosi 1756,15 zł brutto, 1290,00 zł netto (k.212 zaświadczenie). Pali papierosy, sporadycznie w sytuacjach towarzyskich marihuanę. Uczestnik nie pozostaje w związku, a małoletni W. jest jego jedynym dzieckiem. W roku podatkowym 2015 uczestnik uzyskał dochody w wysokości 18 015,16 zł i 1 479,43 zł (k.334-336 kopia PIT-11). Uczestnik niekiedy pomaga w opiece nad swoim bratankiem A. w ten sposób, że wychodzi z nim na spacer i ogląda bajki.

Ze sprawozdań z wywiadu środowiskowego sporządzonych przez kuratorów rodzinnych wynika, iż P. K. (1) zamieszkuje wraz z rodzicami i młodszym bratem T. we własnościowym mieszkaniu rodziców położonym w L., o powierzchni ok. 80 m². Mieszkanie to składa się z trzech pokoi, salonu, kuchni i łazienki. Uczestnik zajmuje w nim jeden pokój. W tym samym budynku zamieszkuje jeszcze starszy brat uczestnika R. K. wraz z rodziną. Uczestnik łoży na utrzymanie syna. Obecnie jest zatrudniony w firmie (...) jako specjalista od nagłośnień (k.168, 331-332 sprawozdanie).

Sąd dopuścił dowód z opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno – Konsultacyjnego (obecnie O. Zespołu (...) w W.) celem ustalenia więzi emocjonalnych łączących uczestnika z małoletnim W. oraz ustalenie czy uczestnik posiada odpowiednie umiejętności do prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej (k.171v postanowienie). Z opinii tej wynika, iż uczestnik miał dotychczas niewielki udział w życiu syna, w dostatecznym stopniu nie zabiegał o kontakty z nim, deklarował chęć uaktywnienia się w roli ojca, zbudowania z dzieckiem bliższej relacji emocjonalnej. Samo spotkanie z synem w RODK wzbudziło u ojca pozytywne emocje, z zadowoleniem wypowiadał się o dziecku. Biegłe stwierdziły, że uczestnik posiada podstawową wiedzę w zakresie potrzeb dziecka w wieku małoletniego i postępowania z nim w sytuacjach opiekuńczo – wychowawczych, potencjalnie jest w stanie właściwie wywiązywać się z roli rodzicielskiej (k.181-187 opinia RODK W. – P. w W.).

Podczas rozprawy przeprowadzonej w dniu 17 lutego 2016 roku Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłych O. Zespołu (...) w W.. Zespół ten składał się z pedagoga w osobie I. T. i specjalisty w zakresie psychologii M. S.. Biegłe potwierdziły swoją opinię złożoną na piśmie (k.253v-254v ustna opinia uzupełniająca).

Następnie Sąd dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłych psychologa i pedagoga z listy Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie na okoliczność ustalenia predyspozycji P. K. (1) do wykonywania władzy rodzicielskiej oraz oceny umiejętności do stosowania przez niego odpowiednich metod wychowawczych wobec małoletniego W. K. (1), jak również ustalenia więzi emocjonalnych łączących uczestnika z małoletnim oraz ustalenia, czy uczestnik posiada odpowiednie umiejętności do prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej, jego dojrzałości do decydowania o sprawach wychowawczych względem małoletniego W. K. (1) i zdolności tym samym do podejmowania samodzielnych decyzji dotyczących kwestii związanych z wychowaniem dziecka, wypełnianiem funkcji opiekuńczo – wychowawczej wobec syna jak również poczucia odpowiedzialności za wychowanie dziecka i zdolności do podejmowania świadomych decyzji w zakresie obowiązków wychowawczych względem małoletniego W. (k.260 postanowienie).

Z treści tejże opinii wynika, iż P. K. (1) jest w stanie nawiązać relacje z synem, podtrzymać kontakt przez zabawę, choć ma trudności z inicjowaniem kontaktu. Z uwagi na wiek i brak doświadczenia uczestnik nie jest zdolny na czas prowadzonego badania do podejmowania samodzielnych decyzji w kwestiach związanych z wychowaniem dziecka,

ale jest w stanie samodzielnie sprawować funkcję opiekunco – wychowawczą wobec syna w obecności innej osoby dorosłej np. matki czy babki dziecka. P. K. (1) wskazywał na bliski, uczuciowy kontakt z dzieckiem, akceptujący dziecko, jednakże ma niski poziom wiedzy o dziecku z uwagi na to, że nie widywał chłopca. Wielomiesięczne przerwy w kontaktach z dzieckiem i wczesne rozstanie rodziców skutkowało separacją od dziecka, stąd w ocenie biegłych nie można mówić o więzi uczuciowej między ojcem i dzieckiem (k.272-281 opinia sądowa psychologiczno – pedagogiczna z dn.12.06.2016 r.).

Podczas rozprawy przeprowadzonej w dniu 19 października 2016 roku Sąd dopuścił dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłej J. B.. Biegła podtrzymała złożoną opinię w całości (k.358-361 ustna opinia uzupełniająca).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, sprawozdań z wywiadów środowiskowych, treści opinii RODK W. – P. w W. i opinii sądowej psychologiczno – pedagogiczna sporządzonej przez biegłych psychologa i pedagoga z listy Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, zeznań wymienionych poniżej świadków, zeznań biegłych z (...): I. T. i M. S., biegłej z listy SO Warszawa – Praga Joanny D. - B. oraz przesłuchania wnioskodawczynie (k.361-363) i uczestnika postępowania (k.363).

Jak wyżej wskazano, w toku postępowania zostali przesłuchani świadkowie: A. M. (2) (k.149v-150), A. K. (k.150-150v), A. M. (3) (k.150v-151), K. S. (k.169v), B. K. (k.169v-170), K. K. (k.170v), A. Z. (k.170v-171v).

A. M. (2) jest matką wnioskodawczynie i babką małoletniego W. K. (1). Zeznania tego świadka Sąd obdarzył wiarą w całości, albowiem są one logiczne, spójne i wewnętrznie niesprzeczne. Zdaniem Sądu, świadek ta jest bardzo dobrze zorientowana w sytuacji opiekuńczo - wychowawczej małoletniego W. K. (1), którego zna od urodzenia i obecnie pomaga w sprawowaniu opieki nad nim. Niemniej jednak, subiektywnie zrelacjonowała przebieg niektórych sytuacji z udziałem uczestnika, interpretując je na korzyść wnioskodawczynie.

Świadkowie A. K. i A. M. (3) są znajomymi wnioskodawczynie, przyjaźnią się z nią i odwiedzają wzajemnie, uczestnika postępowania poznały osobiście podczas, gdy zamieszkiwali jeszcze razem z dzieckiem. Sąd dał wiarę ich zeznaniom w całości, bowiem korespondują one z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Jednakże wiedzę o aktualnym stanie relacji wnioskodawczynie i uczestnika, a także sytuacji opiekuńczo – wychowawczej ich dziecka czerpią one głównie z przekazu ustnego pochodzącego od wnioskodawczynie.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadka K. S., ale zeznania te nie miały istotnego znaczenia dla wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Świadek ten jest znajomym wnioskodawczynie i wyłącznie z jej relacji posiada wiedzę odnośnie postaw rodzicielskich uczestnika i jego zainteresowania małoletnim W.. Świadek ten nie był w wspólnym miejscu zamieszkania A. M. (1) i P. K. (1), nigdy nie rozmawiał z uczestnikiem, a nawet go nie zna. Potwierdził on jedynie w swoich zeznaniach, iż wnioskodawczynie podejmowała próby rozmów telefonicznych z uczestnikiem, podczas których słyszał krzyki i niemiłe słowa.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadka B. K., która jest matką uczestnika i babką małoletniego W. K. (1). Zeznania tego świadka są prawdziwe, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne. Niemniej jednak, podobnie jak matka wnioskodawczynie, świadek ta subiektywnie przedstawiła przebieg niektórych sytuacji z udziałem uczestnika, interpretując je z kolei na jego korzyść.

Podobnie Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków: K. K. i A. Z.. Świadkowie ci znają osobiście zarówno wnioskodawczynie, jak i uczestnika postępowania, bywali w ich domu po urodzeniu się dziecka, obecnie utrzymują kontakt z uczestnikiem postępowania. Ponadto, A. Z. była naocznym świadkiem zdarzenia z dnia 21 grudnia 2014 roku, kiedy to wraz z uczestnikiem przyjechali do miejsca zamieszkania wnioskodawczynie celem odwiedzin dziecka.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia pozostałych dowodów nieosobowych nie była przedmiotem zarzutów wnioskodawczynie, jak i uczestnika postępowania, jak też nie wzbudziła wątpliwości Sądu.

Sąd w pełni podzielił także opinię RODK W. – P. w W. sporządzoną przez zespół składający się z pedagoga i psychologa oraz opinię sądową psychologiczno – pedagogiczną z dn. 12.06.2016 roku jako jasną, rzeczową i nie budzącą wątpliwości. Opinie te są zbieżne w istotnej części.

Sąd dał wiarę w całości dowodowi z przesłuchania zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnika postępowania, niemniej jednak Sąd miał na uwadze fakt, iż przedstawili sytuację opiekuńczo – wychowawczą swojego małoletniego syna W. K. (1) w sposób subiektywny.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Przedmiotowy wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu nie zachodzą przesłanki do pozbawienia uczestnika P. K. (1) władzy rodzicielskiej nad małoletnim W. K. (1). Zgodnie z treścią art. 111 § 1 k.r.o. jeżeli władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody albo jeżeli rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub w sposób rażący zaniedbują swe obowiązki względem dziecka, sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej. Pozbawienie władzy rodzicielskiej może być orzeczone także w stosunku do jednego z rodziców.

Powołany artykuł przewiduje trzy rodzaje przyczyn pozbawienia władzy rodzicielskiej: pierwsza – trwała przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, druga – nadużywanie tej władzy i trzecia – rażące zaniedbywanie obowiązków względem dziecka. Pierwsza przyczyna może być niezawiniona, dwie następne muszą zawierać w sobie element winy rodziców.

Zgodnie z treścią art. 109 § 1 k.r.o., jeżeli dobro dziecka jest zagrożone, sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia. Po myśli zaś § 2 pkt 1 i 5 tegoż artykułu, sąd opiekuńczy może w szczególności:

- zobowiązać rodziców oraz małoletniego do określonego postępowania, w szczególności do pracy z asystentem rodziny, realizowania innych form pracy z rodziną, skierować małoletniego do placówki wsparcia dziennego, określonych w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej lub skierować rodziców do placówki albo specjalisty zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wykonania wydanych zarządzeń,

- zarządzić umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka albo w instytucjonalnej pieczy zastępczej albo powierzyć tymczasowo pełnienie funkcji rodziny zastępczej małżonkom lub osobie, niespełniającym warunków dotyczących rodzin zastępczych, w zakresie niezbędnych szkoleń, określonych w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej albo zarządzić umieszczenie małoletniego w zakładzie opiekuńczo-leczniczym, w zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym lub w zakładzie rehabilitacji leczniczej.

W doktrynie przyjmuje się, iż przesłankami zastosowania art. 109 k.r.o. są: zagrożenie dobra dziecka i nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej. Przesłanki te występują łącznie w takim znaczeniu, że przesłanka nienależytego wykonywania władzy rodzicielskiej jest w pewnym stopniu kwalifikowana przez przesłankę zagrożenia dobra dziecka. Z kolei przez nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej należy rozumieć zarówno zawinione, jak i niezawinione niewłaściwe postępowanie rodziców (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75).

Ustawodawca nakazuje stosowanie ingerencji na podstawie art. 109 k.r.o. już wtedy, gdy dobro dziecka jest zagrożone. Sąd opiekuńczy działa bowiem profilaktycznie przez zapobieganie ujemnym skutkom niewłaściwego lub nieudolnego sprawowania władzy rodzicielskiej.

W ocenie Sądu z analizy materiału dowodowego wynika, iż w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi żadna z wymienionych przesłanek warunkujących pozbawienie P. K. (2) władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem W. K. (2), podobnie, jak nie zachodzą przesłanki do ograniczenia P. K. (1) władzy rodzicielskiej nad małoletnim W. K. (1) do współdecydowania o światopoglądzie dziecka.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy jednoznacznie wynika, iż żadne z rodziców małoletniego W. K. (1) nie ma doświadczenia w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, a ich predyspozycje w tym zakresie są zależne od motywacji i starania. Faktem jest, iż w toku niniejszego postępowania, na etapie badań w RODK czy przez biegłych z listy SO Warszawa – P. uczestnik P. K. (1) nie podjął żadnych działań, starań własnych aby nauczyć się wykonywania władzy rodzicielskiej w sposób prawidłowy. Niemniej jednak zachowanie zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnika postępowania świadczy o niedojrzałości ich obojga do roli rodziców, co znajduje potwierdzenie także w zeznaniach świadka A. M. (2) (matki wnioskodawczyni), która stwierdziła, iż „za wcześniej mieli dziecko” (k.150). Uczestnik stosunkowo łatwo się zniechęca, jak na przykład w zdarzeniu z dnia 21 grudnia 2014 roku, kiedy to przyjechał do miejsca zamieszkania wnioskodawczyni celem odwiedzin syna. Do spotkania tego wówczas nie doszło z uwagi na fakt, iż uczestnik przybył w towarzystwie niezapowiedzianej koleżanki A. Z.. Kiedy wnioskodawczyni postawiła warunek, aby w spotkaniu tym uczestniczył sam wtedy uczestnik nie skorzystał z tej możliwości kontaktu z dzieckiem, a nawet nie przekazał zakupionego dla dziecka prezentu. Świadek A. Z. zeznała, iż uczestnik „chciał mieć świadka na to, że dobrze się zachował” (k.171). Z kolei wnioskodawczyni sama przyznała, że „nic nie zrobiłam, żeby wciągnąć ojca w opiekę nad dzieckiem i podejmowanie decyzji” (k.362). Podczas, gdy wnioskodawczyni zarzucała uczestnikowi m.in., że pozostaje bierny wobec dziecka na przykład, kiedy rozmawiali o wyrobieniu dziecku dowodu, to nie potoczyło się w żaden sposób. Z drugiej jednak strony wnioskodawczyni stwierdziła, iż „widzę udział uczestnika w wychowaniu dziecka jak będzie chciał” (k.362).

Wydając przedmiotowe rozstrzygnięcie Sąd kierował się przede wszystkim zasadą dobra dziecka – małoletniego W. K. (1). W doktrynie ugruntował się pogląd, iż przez „dobre dziecka” rozumie się sytuację dziecka, przy czym chodzi o sytuację postulowaną, jest to model idealizacyjny. Zakłada on, że dziecko wychowuje się w rodzinie – najlepiej naturalnej – w każdym razie w ustalonej sytuacji prawnorodzinnej, w atmosferze miłości, w warunkach pozwalających na zaspokojenie jego potrzeb oraz osobisty rozwój. Jest to model zwrócony ku przyszłości dziecka. Niemniej jednak, w rzeczywistości nie zawsze możliwa jest jego realizacja.

Zważyć należy, iż rola ojca w życiu dziecka jest bardzo ważna, zwłaszcza dla chłopca, którego tożsamość w byciu mężczyzną kształtuje się w kontaktach z ojcem, istotnym jest, aby dziecko знаło swojego ojca, wiedziało, że on żyje. Związek dziecka z wujkami i dziadkami jest inny aniżeli z ojcem.

W ocenie Sądu, uczestnik P. K. (1) nie miał szansy, aby zacząć funkcjonować w roli ojca dla małoletniego syna W. K. (1), co determinowały młody wiek i niedojrzałość tak jego samego, jak i wnioskodawczyni, a także zaledwie kilkumiesięczny okres wspólnego ich zamieszkiwania. W konsekwencji w opiekę nad dzieckiem została zaangażowana rodzina generacyjna wnioskodawczyni, zaś rodzina generacyjna ojca była izolowana od dziecka. Wnioskodawczyni była przeciwna kontaktom ojca dziecka i jego rodziny z małoletnim. Wnioskodawczyni wyrażała swoją dezaprobatę przede wszystkim co do kontaktów dziecka z babką ojczyzną uzasadniając to tym, że ta jej nie lubi. Wobec czego wnioskodawczyni nie wydawała dziecka na kontakty z ojcem, gdyż miałyby ono wówczas kontakt z babką ojczyzną. Sytuacja ta w sposób realny przełożyła się też na relacje ojca z dzieckiem - a w zasadzie ich brak – bowiem uczestnik zamieszkuje razem ze swoją matką w jednym mieszkaniu.

W tym miejscu nadmienić należy, iż tutejszy Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uchwale z dnia 14 czerwca 1988 roku, sygn. III CZP 42/88, iż w warunkach społecznych naszego kraju duże znaczenie przywiązuje się do rodzin wielopokoleniowych, co wynika zarówno z tradycji rodzinnych, jak i ze względu na szczególną rolę dziadków w faktycznym wykonywaniu pieczy nad małoletnimi wnukami. Dlatego utrzymanie styczności pomiędzy członkami rodziny trzypokoleniowej w warunkach bezkonfliktowych jest czymś jak najbardziej normalnym. Sąd Najwyższy wskazał również, że na rodzicach niemalże ciąży obowiązek zapewnienia kontaktu dzieci z dziadkami. Rodzice mają obowiązek dbałości o rozwój dziecka w imię jego dobra. Powinni oni zatem dla pełnego rozwoju jego osobowości umożliwić dziecku kontaktowanie się z jego krewnymi (dziadkami) przy właściwej ich postawie i korzystnym wpływie na dziecko. Kontakty te wynikające często z silnych więzów emocjonalnych, zwłaszcza dziadków z wnukami, wychowujących je od niemowlęcia, mogą wpływać na lepsze wychowanie i rozwój duchowy

dziecka oraz sprzyjają kontynuowaniu więzów wielopokoleniowej rodziny. Okazywanie przywiązania i dbałości o wnuki nie tylko nie kłóci się z interesem dziecka, ale jest ono dla jego dobra.

Zdaniem Sądu, dobro małoletniego dziecka W. K. (1) nie jest zagrożone z powodu nienależyte wykonywanej, przysługującej uczestnikowi władzy rodzicielskiej zwłaszcza, iż jak wyżej wspomniano przesłanka ta jest w pewnym stopniu kwalifikowana przez przesłankę zagrożenia dobra dziecka. Aby sąd mógł wydać określone zarządzenia z art. 109 k.r.o., nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej musi najpierw doprowadzić do zagrożenia dobra dziecka. Nie każde jednak nienależyte wykonywanie tej władzy powoduje ingerencję sądu, a tylko takie, które zagraża dobru dziecka. W rozpoznawanej sprawie zachowanie ojca P. K. (1) względem małoletniego syna W. nie doprowadziło do zagrożenia dobra dziecka. Nie ulega wątpliwości, iż na chwilę obecną pierwszoplanowym rodzicem dla małoletniego W. jest matka A. M. (1). Jednakże zgodne z dobrem dziecka jest, aby jego ojciec P. K. (1) aktywnie włączył się w opiekę nad nim i nawiązał więź uczuciową z dzieckiem, co wymaga współdziałania obojga rodziców małoletniego W. K. (1), a także zmiany ich dotychczasowych postaw.

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w sentencji na podstawie art. 111 § 1 k.r.o. i art. 109 § 1 i 2 k.r.o. a contrario. O kosztach postępowania Sąd postanowił na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. zgodnie z którym wyjątkowo, jeżeli uczestnicy w różnym stopniu byli zainteresowani wynikiem postępowania albo jeżeli ich interesy były sprzeczne, sąd może orzec na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy. W rozpoznawanej sprawie wniosek A. M. (1) został oddalony, dlatego Sąd zasądził od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego w Legionowie kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu części wydatków poniesionych w toku postępowania, a pozostałe wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa. Z kolei na podstawie § 10 ust. 1 pkt 4) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) opłaty w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego o pozbawienie, ograniczenie, władzy rodzicielskiej wynoszą 120 zł. Dlatego Sąd postanowił jak w punkcie 3 sentencji.